Nr. 66. | Należytość pocztową płacono w gotówce. | Lwów, środa 22. marca 1922. | Rok V.

DZ… NNIK …DWY

…OLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 440 Mk., z dostawą do domu 500 Mk., na prowincyi 500 Mk., za granicą 700 Mk.

ADRES REDAKCYI I ADM. Lwów, ul. Sykstuska l. 21. Tel. Nr. 24.

Cena pojedyńcz. egz. na całym obszarze Polski 20 Mk.

NAKŁ. LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. | CZEK P. K. O. NR. 142.176. | REDAKTOR NACZ. ARTUR W. HAUSNER.

Sowiety proponują zwołanie konferencyi do Rygi.

Drożyzna i bezrobocie

Po zahamowaniu wszelkiej pracy twórczej przez długie lata wojny, której niszczycielska ręka nawiedziła wszystkie zakątki naszych ziem, gdy w miastach walą się domy, a pozostałe nie mogą pomieścić rosnącej liczby ich mieszkańców, gdy w gruzach leżą jeszcze liczne warsztaty pracy i produkcyi, słowem, gdzie spojrzeć, wszystko wymaga odbudowy, rekonstrukcyi, naprawy, całe życie społeczeństwa woła o zaangażowanie wszystkich sił, aby wykonać cały ogrom pracy, aby nadrobić to, co zostało w czasie wojny stracone, a tymczasem w Polsce setki tysięcy ludzi żyje w straszliwej nędzy z powodu. . bezrobocia. Żyjemy jak gdyby zaczarowani, jak gdyby pozbawieni woli, bo widzimy i wiemy, że potrzeba pracy leży, że się tak wyrazimy, na bruku, a społeczeństwo nie ma dość sił, aby po tę pracę sięgnąć.

Tak jest nietylko w Polsce. Straszna klęska bezrobocia i zastoju gospodarczego wstrząsa wszystkimi narodami i państwami, tylko w zniszczonej wojną Polsce ta paradoksalność sytuacyi rzuca się więcej i jaskrawiej w oczy.

Ale nie koniec na tem. Gdzie praca nie ustała, tam robotnik boryka się z rozwydrzeniem i wyzyskiem, z ciągle rosnącą drożyzną. Widzimy dziś taką olbrzymią walkę proletaryatu w Poznańskiem i na Pomorzu, gdzie zastanowić musiano pracę we wszystkich środowiskach przemysłowych. Zwracamy uwagę na charakter tych prowincyi, w których walka ta tak ogromne przybrała rozmiary. Reakcya i klerykali chlubili się zawsze, że Poznańskie i Pomorze nie uległo „zarazie socyalistycznej“, istotnie mądrości głoszone z ambony były jedynemi, jakie stanowiły pokarm duchowy i dla robotnika tamtejszego. Mimo to tam właśnie najgwałtowniejsza zawrzała walka. Tam lichwa drożyźniana wywołała najsilniejszą reakcyę. I jeżeli Polska cała nie stoi dziś w walce strejkowej, „zawdzięcza“ to klęsce bezrobocia i nadludzkiej cierpliwości tych wszystkich, którzy duszą się już i giną w straszliwym uścisku rozwydrzonego kapitalistycznego porządku rzeczy.

Ten osobliwy, a do katastrofy wiodący stan powinien otworzyć oczy społeczeństwu na niebezpieczeństwa, ku którym na oślep idzie. Zdecydowana i zażarta walka z drożyzną musi być naczelnem hasłem wszystkich, którym na uzdrowieniu stosunków zależy. Jedynie walka z drożyzną obniżyć zdoła koszta produkcyi, co na jej ożywienie i intenzywność wpływać musi. A inicyatywa musi wyjść od czynników rządowych, w ich ręku leży prowadzenie polityki gospodarczej, one są w możności położyć kres dzisiejszej klęsce.

—::—

Sprawa wywozu jaj.

WARSZAWA, 20 3 (tel. wł.). W głównym urzędzie przywozu i wywozu odbyła się konferencya zainteresowanych ministerstw w sprawie rozdziału kontyngentu jaj, które mają być wywiezione zagranicę między firmy fachowe i eksportowe. Prawdopodobnie dozwolony będzie wywóz 200 wagonów jaj tj. około jednej piątej kontyngentu zeszłorocznego.

—::—

Kompromisowe załatwienie sprawy wileńskiej.

WARSZAWA, 20 3 (tel. wł.). Prezydyum Sejmu wileńskiego bawi w komplecie w Warszawie. Są w toku starania o kompromisowe załatwienie sprawy wileńskiej.

Lewica delegacyi domaga się, aby akt podpisany przez 10 delegatów został ratyfikowany przez Sejm warszawski i predłożony do ratyfikacyi Sejmowi wileńskiemu.

Gdyby takie załatwianie sprawy natrafiło na trudności, proponowane jest wysłanie delegacyi Sejmu warszawskiego do Wilna, celem porozumienia się z konwentem seniorów Sejmu wileńskiego i wygotowanie wspólnej formuły.

Powiększenie liczby mandatów z miast zasługą posłów P. P. S.

WARSZAWA, 20 3 (tel. wł.). Jak donieśliśmy, na ostatniem posiedzeniu Komisyi konstytucyjnej przydzielono Warszawie, Krakowowi, Lwowowi, Poznaniowi i Łodzi jeszcze po jednym mandacie.

Na posiedzeniu tem przyszło do burzliwego starcia między tow. posłem Liebermanem a ludowcami i klubem Dubanowicza.

Pos. Lieberman oświadczył katogorycznie, że pozostawienie pierwotnej liczby mandatów dla miast PPS. uważać będzie za wyzwanie i nie zaniedba żadnego środka, któryby dążył do zmiany ustawy.

To stanowisko tow. Liebermana zmusiło Piastowców do przyznania miastom o 1 mandat więcej.

Jest to więc zupełny sukces klubu posłów P. P. S.

Nowa konferencya bałtycka z udziałem Rosyi.

WARSZAWA, 20. marca. (tel. wł.) Przedstawiciele sowietów w Warszawie zaproponowali reprezentantom państw bałtyckich i rządowi polskiemu wzięcie udziału w konferencyi państw bałtyckich w Moskwie. Termin konferencyi był wyznaczony na 22 marca.

Dziś do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie przybył sekretarz poselstwa sowieckiego Lorenz i zakomunikował, że wobec wyjazdu delegatów sowieckich 24. b. m. do Genui, konferencya w Moskwie nie może się odbyć i proponuje zwołanie tej konferencyi do Rygi, gdyż delegacya sowiecka do Genui jedzie właśnie przez Rygę.

Termin proponowany został na 28. marca. Rząd polski propozycyę przyjął.

560 miljonów daniny we Lwowie.

Jedno z pism krakowskich z pewną lokalną dumą podało, że Kraków wziął rekord w wysokości złożonej daniny, że mianowicie do ostatnich dni złożono tam 350 milionów.

Otóż na podstawie cyfr stwierdzić można, że Lwów pod tym względem znacznie wyprzedził Kraków. Lwów złożył na poczet daniny do 20 marca br. kwotę ponad 560 milionów mk. Z tego około 150 milionów przypada na powiaty obce.

Magistrat zebrał do tego czasu z tytułu podatku zarobkowego, czynszowego i gruntowego sumę 41 milionów Mp.

Z dniem 25 kwietnia upływa termin, w którym ma być złożona druga rata, po tym terminie władze skarbowe będą stosowały ostrzejsze środki celem ściągnięcia zaległej daniny.

Rada ministrów rozpatruje budżet.

WARSZAWA 20. marca (tel. wł.). W najbliższym czasie Rada ministrów zakończy szczegółową rozprawę nad budżetem, który potem zostanie wniesiony do Sejmu.

Dziś Rząd złoży oświadczenie w Sejmie.

WARSZAWA 20. marca (tel. wł.). Dziś odbyło się posiedzenie Rądy Ministrów. Załatwiono cały szereg spraw bieżących nakoniec rozważano tekst deklaracyi rządowej, która ma być złożona na jutrzejszem posiedzeniu Sejmu.

—::—

Regulowanie granicy polsko-niemieckiej.

BERLIN, 21 3 (Pat). Do „Berl. Tageblat“ donoszą z Katowic: Międzysojusznicza komisya dla ustalenia granic uchwaliła wszystkimi głosami przeciwko głosowi niemieckiemu: 5 miejscowości Jansbork, Kaligana, (Aussenteich), Neue Liebenau, Krummersdorf i Kleinfeld z przyległościami jakoteż port w Kurzebraku, łącznie z Żuławą przy moście na Wiśle przypadają Polsce. Resztą granica ma biec między tamą a rzeką w odległości 20 metrów od tamy. Miejscowość Gross u. Klein Kolz przypada Peisce. Komisarz niemiecki założył protest przeciw tej uchwale i oświadczył, że ani on ani jego rząd tej decyzyi nie przyjmuje.

—::—

Czytajcie „DZIENNIK LUDOWY“.

O zwrot mienia polskiego.

Utrudnienia, jakie czynią bolszewicy.

WARSZAWA, 21. III (Pat.). Przewodniczący delegacyi polskiej w mięszanych komisyach reewakuacyjnej i specyalnej, p. minister Antoni Olszewski przed wyjazdem swym do Moskwy udzielił współpracownikowi P. A. T. następującego wywiadu:

Dotychczasowe wyniki prac komisyi specyalnej w sprawie wykonania art. 11-go są następujące:

Dotychczas powróciła znaczna stosunkowo ilość urządzeń, mebli Zamku, Łazienek i częściowo Belwederu. Niestety jednak brak szeregu najcenniejszych obrazów. Ostatnio powrócił pomnik ks. Józefa, którego przewóz udał się szczęśliwie. Uzyskano zwrot objektów orużejnoj pałaty z Moskwy (Kremel), oraz nastąpił częściowy zwrot arrasów. Niestety jednak na ilość około 150 uzyskano dotychczas 19.

Co się tyczy wyniku prac w myśl art. 14 (mienie kolejowe), to sowiety uiściły dotychczas z kilkomiesięcznem opóźnieniem częściowo w złocie, częściowo w kosztownościach dwie raty na ogólną ilość trzech rat w ogólnej kwocie *30 milionów rubli w złocie*. Delegacya miała jednak ogromne trudności w dojściu do porozumienia pod względem szacowania kosztowności i była zmuszona poczynić ustępstwa w tej mierze. Przystąpiono do odbioru szeregu archiwów, w pierwszym zaś rzędzie urzędu dla spraw włościańskich, oraz odbioru parowozów, z których 11 sztuk już przejęto.

Najgorzej przedstawia się wynik prac komisyi reewakuacyjnej, o ile to dotyczy fabryk, mienia rolniczego i użytkowego wartości kilkudziesięciu milionów rubli w złocie. Niestety, mimo wszelkich wysiłków w tym względzie, dotychczas *nie wróciła do kraju ani jedna fabryka*. Na ogół delegacya musiała w ostatnim czasie zwalczać ogromne trudności. Wyniki prac, w ciągu roku od czasu zawarcia traktatu nie odpowiadają w zupełności terminom przewidzianym w traktacie, który przewiduje ukończenie ich w okresie dwuletnim.

—::—

Rewolucja w Afryce Południowej.

W koloniach angielskich rozgorzał wielki pożar buntu. Po Irlandyi, Egipcie i Indyach, nadchodzą i z Afryki południowej wieści o krwawych walkach. Wczorajsze depesze notują 8000 strat w ludziach i olbrzymie szkody materyalne.

W polskiej prasie burżuazyjnej rewolucyę te przypisuje się naturalnie agitacyi komunistycznej, podczas gdy przyczyny jej tkwią zupełnie gdzieindziej.

Połud. Afryka obfituje w największe w świecie kopalnie złota. Po wojnie z Burami Anglicy opanowali przemysł złoty. Gdy w Anglii zaczęto obniżać płace robocze, Afryka południowa również podjęła atak na zarobki dotychczasowe.

Robotnicy Afryki Połud. należą częściowo do białej rasy (Holendrzy - tubylcy i Anglicy przybysze), po większej zaś części do ras kolorowych (Hindusi, Japończycy, Murzyni miejscowi). „Biali“ pobierają stosunkowo wysoką płacę (1 funt szt. dziennie), podczas gdy „kolorowi“ zadowalają się czwartą częścią tego zarobku.

Łatwo spostrzec, że te olbrzymie różnice między jedną częścią robotników a drugą w każdej chwili mogą być wyzyskane przez kapitalistów przeciwko robotnikom. Tak się też stało.

W kopalniach złota pracuje 38.851 białych, 3.239 żółtych, a około 256.000 czarnych. Właściciele kopalń zażądali, aby stosunek białych do kolorowych wynosił 1:10,5 (coby doprowadziło do zwolnienia tysięcy białych) i aby po dwu latach wogóle zniesiono różnicę rasową. Na żądanie to biali odpowiedzieli strejkiem 9 stycznia b. r. A ponieważ są robotnikami wykwalifikowanymi i wystąpili solidarnie we wszystkich zakładach, przeto unieruchomili całe życie gospodarcze. Był tedy ten strejk walką między białymi a kolorowymi. Pierwsi zdawali sobie sprawę, że jest to walka nienormalna i w toku akcyi strejkowej usiłowali też przyciągnąć na swą stronę kolorowych, domagając się od nich, aby żądali wyższych płac i nie czynili konkurencyi białym.

Ale nie koniec jeszcze powikłań tej oryginalnej walki. Dotychczas mieliśmy pierwiastek społeczny i rasowy. Wkrótce przyłączył się trzeci pierwiastek: polityczny. W Afryce Połud., mimo pogodzenia się Anglii z Burami i obdarzenia ich kraju bardzo daleko idącą samodzielnością t. zw. dominium brytyjskiego, żyje jeszcze „Partya Burów“ z generałem Hertzogem na czele, która dąży do zupełnej niepodległości kraju.

Otóż niepodległościowcy burscy rzucili też hasło niepodległości w masy strejkujące i pozyskali nawet robotników angielskich.

Afryka Południowa staje się widownią walk narodowych, jak Indye, jak do niedawna Egipt, Irlandya. Byłby to cios niełada dla potęgi Anglii, boć kraj Burów posiada najrozleglejsze wolności polityczne, jakie Anglia wogóle ofiarować może, a kraj to złoty w dosłownem znaczeniu wyrazu.

Międzynarod. konferencya sanitarna w Warszawie.

WARSZAWA, 20. marca. (Pat.) Międzynarodowa konferencya sanitarna rozpoczęła się dzisiaj. Min. Skirmunt wygłosił do zebranych przemówienie, w którem podniósł, że czuje się szczęśliwym — mogąc stwierdzić, iż prawie wszystkie rządy przyjęły zaproszenie, a nawet rząd sowiecki, którego udział był nieznmiernie pożądany ze względu na program konferencyi.

Prof. N i t o b e podsekretarz generalny Ligi narodów, wykazując grozę niebezpieczeństwa epidemii, złożył hołd rządowi polskiemu, za wysiłki już dokonane przy zwalczaniu epidemii bez względu na piętrzące się trudności.

Na wniosek przedstawiciela Włoch dra Massea, obrano jednogłośnie przewodniczącym min. Chodźkę. P. min. Chodźko podziękował za wybór.

Po przemówieniu min. Chodźki przemawiał przedstawiciel Rosyi dr. *Kalina*. Po powitaniu wysokiego zgromadzenia międzynarodowego i wyrażeniu pod adresem rządu polskiego podziękowania za podjętą inicyatywę, zwołania konferencyi sanitarnej, zaznaczył p. Kalina, że zagadnienia mające być ropatrywanemi na konferencyi, przedstawiają dla Rosyi szczególnie doniosłe znaczenie. Mówca dał wyraz nadziei, że zdobyte przez Rosyę w tak ciężkich warunkach doświadczenie pozwoli jej przyczynić się do dzieła humanitarnego, będącego celem konferencyi.

Min. Chodźko przedstawia do aprobaty konferencyi regulamin wewnętrzny, oraz plan utworzenia trzech komisyi. Pierwsza zajmować się ma rozpatrzeniem sytuacyi epidemicznej w Europie wschodniej, zadaniem drugiej będzie omawianie sprawy stanu ochrony sanitarnej, zadaniem trzeciej wypracowanie planu akcyi sanitarnej w ogniskach epidemii.

Następnie na wniosek przewodniczącego dra Chodźki wybrano przewodniczących i wiceprzewodniczących trzech wspomnianych komisyi.

Rząd wobec funkcyonar. państw.

Odpowiadając na interpelacyę posła Smulikowskiego i tow. z dnia 24. stycznia rb. w sprawie nieprzyjęcia delegacyi stowarzyszeń funkc. państw., oświadczył prezydent ministrów p. Ponikowski, co następuje:

Nie przyjąłem przedstawicieli organizacyi urzędniczych na audyencyi z dnia 21. stycznia ponieważ w ten sposób chciałem zaznaczyć stanowisko rządu w sprawie manifestacyi, urządzonej w dniu 20. stycznia b. r. przez poszczególne związki i stowarzyszenia urzędnicze. Rząd uważa urzędników państwowych, jako część rządu, współpracujących z nim dla dobra państwa. Wobec tego wszelkie uliczne wystąpienia funkcyonaryuszów, w jakimkolwiek bądź celu urządzone, rząd uważa za niewłaściwe i nielicujące z ich stanowiskiem, jako organów rządowych.

Dalej p. Ponikowski wylicza, jakie to ustawiczne (?) starania czyni rząd w kierunku przyznawania tym funkcyonaryuszom podwyżek, przypomina, że rząd upoważnił ministra skarbu do pomocy finansowej dla kooperatyw funkc. państw., zwiększył kredyt na zasiłki i remuneracye i t. d, nakoniec podnosi, że w najkrótszym czasie rząd przedstawi Sejmowi projekt noweli do obecych ustaw o uposażeniu zwiększający dodatek za wysługę lat.

Tyle rząd.

Zaznaczyć należy, że w dniu 10. stycznia r. b. uchwalił Sejm wniosek posła tow. Smulikowskiego, by rząd do końca stycznia r. b. przedstawił projekt rewizyi ustaw o uposażeniu funkc. państw., zaś 17. lutego przedstawił wniosek tegoż posła, wzywający rząd, by mnożnik drożyźniany wymierzał podług danych Głównego Urz. Statystyczn. Obecnie otrzumują urzędnicy mnożnik według wskaźnika 1700, podczas gdy G. U. S. określa go na cyfrę 2.500, rząd jednakowoż, zapowiada zaledwie zwiększenie dodatku za wysługę lat, nie stosując się do uchwał sejmowych.

Jeżeli więc rząd uważa wystąpiene uliczne funkcyonaryuszy państw. za niewłaściwe i nielicujące z ich stanowiskiem, to funkcyonaryusze ci, z tem większą słusznością, postępowanie rządu wobec nich, za niewłaściwe w najwyższym stopniu uważają.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 marca 1922.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE.

We wtorek „O skibę“, dramat.

REPERTUAR „TEATRU NOWOŚCI“, ul. Słoneczna.

Wtorek „Dama w gronostajach“, operetka (premiera).

REPERTUAR „TEATRU MAŁEGO“. (ul. Gródecka 2 b.)

We wtorek „Czysty interes“.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerka:

Wtorek 21. marca: **Trio**, Poźniak, — Deman, — Bechert.

Piątek 24. marca: **Alma** Moodie, wiolinisztka.

Repertuar ukr. teatru „Besidy“.

Czwartek 23 marca „Pan sotnyk“, opera w 2 akt. Kozaczenki i „Nokturn“, fant. opera w 1 a. M. Łysenki.

—::—

Z UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA, Bourlarda 5 (boczna Batorego) We środę, 22. b. m. o godz. 6'30 wiecz. odbędzie się wykład p. Józefa Jedlicza, p. t.: „O komedyi starogreckiej“.

W piątek, 24. b. m. o godz. 6'30 wiecz. wykład doc. Uniwersytetu dr. K. Hartleba, p. t. „Polska za Jagiellonów“ (dzieje dynastyi, kultura narodu) Cz. II. z obr. świetl.

W niedzielę, 26. b. m. o godz. 6'30 wiecz. wykład dyr. Instytutu technologicznego E. Porębskiego, p. t. „Psychotechnika w zastosowaniu przemysłowem“ (z obr. świetln.).

DANINA OD LOKATORÓW. Wobec krążących rozmaitych wersyi, o rzekomo zapadłych już terminach płatności daniny od lokatorów, podaje magistrat do wiadomości, że wskutek spóźnionego przedkładania przez właścicieli realności list lokatorów, nadto przeważnie wadliwie wypełnionych, prace około wymiaru tej daniny opóźniają się. Po uskutecznieniu wymiaru przez Magistrat, przy współudziale Komisyi obywatelskich poda się do wiadomości sposób wglądu do list, tudzież, miejsca i terminy płatności tej kategoryi daniny, przyczem zauważa się, że wpłaty na poczet wspomnianej daniny przyjmuje na razie m. główna kasa poboru daniny państw. w ratuszu, w parterze, drzwi Nr. 32.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: 1 dol. od 3.900 do 4.000, dol. kanad. 3.800, marki niem. 12 — 14, leje rum. 26 — 28, liry wł. 200, fr. franc. 340, fr. belg. 320, f. szwajc. 750, kor. czeskie 68, kor. austr. stempl. 0'54, f. szterl. 17.000 mk. Tendencya zniżkowa na obce waluty, marka polska zagranicą i w kraju ma tendencyę zwyżkową.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Wczoraj popołudniu w sklepie jubilera Mojżesza Schustera, Sykstuska 16, dwóch mężczyzn chciało sprzedać zegarek. W międzyczasie goście ci skradli złoty roskopf, wartości 100.000 mk. i zbiegli.

Z NĘDZY MIESZKANIOWEJ. Bihon Sigall, zam. przy ul. Krasickich 6, doniósł policyi, że komisaryat miejski V. dzieln. „bezprawnie“ zarekwirował mu mieszkanie. — Wincenty Klimaszewski, zam. przy ul. Jabłonowskich 32, poskarżył się w policyi, że pewien dyrektor banku przemocą zajął mu część mieszkania z meblami, przyczem Klimaszewski poniósł szkodę 850.000 mk.

KRONIKA WYPADKÓW. Na ulicy Trybunalskiej, wóz potrącił 65- letnią K. Galas, która doznała kontuzyi na głowie i twarzy.

ZGUBA. Michał Ćmiel, przechodząc ul. Sobieskiego do Rynku, zgubił papiery Banku kraj., na pożyczkę 300.000 mk. i różne dokumenty.

SPALIŁ SIĘ SUFIT. W realności kupca Gersona przy ul. Piekarskiej 45, w mieszkaniu Józefa Kisielki, od belki wpuszczonej do komina zajął się i spalił sufit. Straż pożarna ogień zlokalizowała i ugasiła.

O zaliczenie czasu służby ochotnikom.

Na komisyi wojskowej tow. Liberman wniósł interpelacyę w sprawie zaliczenia czasu służby wojskowej ochotnikom, którzy już pewien okres przybyli w szeregach wojskowych. Postanowiono zwrócić się do M. S. Wojsk. o wyjaśnienia.

Przedstawiciel tego ministeryum kpt. Masanek oświadczył, że w sprawie tej będzie ogłoszony odpowiedni rozkaz ministra spraw wojskowych.

Targ poznański.

POZNAŃ, 21 3 (Pat). Zjazd Poznański jest bardzo liczny. Szczególne zainteresowanie Targiem okazuje Gdańsk. Ponadto przyjechali wystawcy i goście z Wiednia i Czechosłowacyi. Jutro spodziewany jest przyjazd wycieczki kupców z Górnego Śląska.

POZNAŃ, 21 marca. (Pat.) Sekretaryat Targu Poznańskiego donosi, że frekwencya interezentów i gości wzmogła się. Przybyły delegacye z Węgier i Rumunii. Kupcy gdańscy, którzy przybyli w pokaźnej liczbie, przeprowadzili już milionowe obroty z firmami polskiemi.

Sprawy partyjne.

Klub radnych PPS. odbędzie posiedzenie w środę o godzinie 7 wiecz. w biurze tow. Obirka.

Z krwawej kroniki.

W Piaskach, koło Szczerca, przedostatniej nocy gospodarz Hnat Gowenko wyszedł na podwórze. W tem nieznany zbrodniarz nożem zranił go w pierś, brzuch i twarz, poczem zbiegł. Ranny zmarł wkrótce. Ze Lwowa wyjechali wywiadowcy z psem policyjnym w poszukiwaniu za mordercą.

Onegdaj wieczór w lasach niepołomickich bandyci przez uduszenie i cios w głowę zamordowali leśniczego Stefana Zielewskiego. Jest to już drugie zamordowanie leśniczego w Niepołomicach.

W Krakowie w szynku R. Stockholmowej przy uli Warszawskiej 6-ciu rzeźmieszków wstrzęsło awanturę i zrabowali 200.000 Mp i 18 flaszek wódki. Policyant Korpak ścigając uciekających opryszków ciął szablą w rękę i ujął Sabutę Henryka, który wydał nazwiska swych kolegów.

Bandytyzm w kraju.

Policya aresztowała 21-letniego Mikołaja Rebryka ktory w lesie koło Kulynycz, pow. Rawa ruska, strzelał do przejeżdżających.

Za podpalenie młyna w Laszkach zam., pow. Rudki aresztowano Jankla Weishorta.

W Padwi 6 zamaskowanych bandytów nocą wdarło się do mieszkania Andrzeja Barszcza. Żonę i córkę jego opryszki zamknęli w piecu. Barszcza i syna jego związali, poczem zrabowali 2.500 Mp i wiele rzeczy. wartości kilka milionów, poczem zbiegli.

Ze strejku drukarzy lwowskich.

Wciągu dnia wczorajszego drukarnia Instytutu Stauropigialnego, podpisała prowizoryczną umowę, wobec czego dziś cały personal podjął pracę. Do drukarni tej przeniósł się „Wpered“, którego redakcya wpłynęła na zarząd powyższej drukarni, by umowę z towarzyszami zawarł.

Dziś, na skutek wyrażonej w piśmie Gremium, wystosowanem do komisyi towarzyszy, chęci nawiązania zerwanych nici, odbędzie się wspólne posiedzenie obu komisyi. O wynikach konferencyi zawiadomimy naszych czytelników.

Wczorajszy „Hromadzki Wistnyk“ w artykule wstępnym rzuca się na strejkujących towarzyszy, przedstawiając w kłamliwy sposób dotychczasowe zarobki tychże.

Jesteśmy w możności stwierdzić, że na 400 towarzyszy lwowskich 300 pobierało dotychczas płacę 13.000 mk. tygodniowo, 50 towarzyszy płacę od 13.200 mk. do 14.000 mk., 30 towarzyszy płacę od 15. — 17.000 mk., a 20 towarzyszy płacę tygodniową jednego tygodnia 17.000 mk., następnego zaś 26.000 mk. i tak zawsze na zmianę, wydajność zaś pracy tychże jest 2 i pół razy większą. Ci towarzysze pobierający najwyższą płacę, zmuszeni są pracować w nocy na maszynach do składania, dlatego też płaca ich jest wyższą od płac pracujących w dzień. Nie potrzebujemy dodawać, że napaść „Hromadzkiego Wistnyka“ jest nieuzasadnioną.

„Wspólna gazeta“ której numer 1 wyszedł w drukarni „Słowa Polskiego“, a przy którym pracowali uczniowie drukarń, które strejkują, zrzekła się dalszego drukowania z powodu nieszczęścia, jakie miało tam miejsce. Przeciążeni pracą uczniowie, którym kazano oprócz swojej pracy dźwigać ciężary, idąc z kasztą i gotowym na organach składem „Wspólnego dziennika“, potknęli się i puścili z rąk swych ciężar, tak, że rozsypali wszystko na ziemię. Powstała stąd niepowetowana szkoda, a drukarnia „Słowa“ zrzekła się dalszego drukowania „Wspólnego dziennika“ który obecnie drukuje się w drukarni „Wieku Nowego“.

Robotnicy zapamiętajcie sobie te wydawnictwa, które stanęły zgodnie w walce przeciwko robotnikom drukarskim. Precz z rąk robotniczych z gazetami, klasy burżuazyjnej, klasy wyzyskiwaczy. Organem broniącym klasę robotniczą. jest tylko „Dziennik Ludowy“.

Niech żyje solidarność robotnicza!

Z sali rozpraw.

Epilog październikowej manifestacyi w obronie 8 godz. dnia pracy.

Przed tryb. przys. rozpoczęła się onegdaj rozprawa Józefa Łapajówkera

O ZDRADĘ STANU.

Obw. jest nadzw. studentem uniw.; liczy lat 20.

Według aktu oskarżenia obw. usiłował przemawiać na wiecu w podwórzu ratuszowem, w dniu 16. 10. 1921, ściągnięto go jednak z trybuny. Dopiero, gdy większość zgromadzonych udała się w uroczystym pochodzie pod teatr miejski, Łapajówker miał zabrać głos, wzywając w gwałtownych słowach do walki z bronią w ręku z obecnym rządem burżuazyjnym.

Następnie podążył wraz z innymi pod teatr, wyprzedzając pochód socyalistyczny, gdzie ponownie wygłosił b. ostrą przemowę.

Nadciągający pochód zorganizowanych robotników rozpędził grupę kontrdemonstrantów, przyczem policya z trudem tylko uwolniła Łapajówkera z rąk tłumu.

Obwiniony twierdzi, że wogóle w krytycznym dniu nie przemawiał. Nie umie wytłumaczyć, dlaczego go omal nie zlynchowano.

Przesłuchani Dąbrowski i Brzeziński, wywiadowcy policyjni, zeznali zgodnie z aktem oskarżenia.

Z powodu nieprzybycia jednego ze świadków, rozprawa zakończyła się dopiero w poniedziałek. Ława przys. zatwierdziła pytanie co do zbrodni z § 65 austr. ust. kar. (szpiegostwo).

Na tej podstawie skazano J. Łapajówkera na 16. miesięcy ciężkiego więzienia.

Rozprawę prowadził sędzia dr. Socha, oskarżał prok. Laskowski, bronił adw. dr. Akser.

Zastępca naczelnego red. i red. odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. Drukarnia Lud. Spółdz. Tow. Wyd. Lwów, ul. Sapiehy l. 77.